

STANISŁAW KILIAN

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W KSZTAŁTOWANIU
„SIŁ WŁASNYCH NARODU”
– OPOZYCJI ANTYSYSTEMOWEJ –
NA TLE KONCEPCJI POLITYKI POLSKIEJ
EMIGRACYJNEGO STRONNICTWA NARODOWEGO

W myśli politycznej emigracyjnych narodowców, członków Stronnictwa Narodowego, publicystów „Myśli Polskiej”, centralne miejsce zajmowała kwestia „polityki polskiej”; jej głównym celem było uwolnienie społeczeństwa od gorsetu ideologii komunistycznej, odrzucenie sowieckiej dominacji i odzyskanie pełnej suwerenności. Realizacji tego celu została podporządkowana polityka łączności z Krajem, zakładająca rozbudzenie sił patriotycznych, „sił własnych narodu” jako załączka zorganizowanej opozycji antysystemowej. Narodowcy nie posiadali skutecznych instrumentów kształtowania opinii społecznej w kraju, liczyli na zaangażowanie polityki amerykańskiej. Co gorsza, z chwilą przejęcia w 1949 r. przez Komitet ds. Wolnej Europy (KWE) steru „polityki na Kraj” utracili realną możliwość rozbudzenia sił patriotycznych w kraju, odtąd działalność emigracyjnych stronnictw politycznych została oderwana od kraju i ukierunkowana w stronę realizacji idei zjednoczenia politycznego na bazie fałszywej argumentacji polityki KWE, że „zjednoczenie” wzmocni pozycję „ośrodka polskiego” (nie używali określenia „rządu emigracyjnego”) w polityce międzynarodowej.

Opiniotwórczy publicyści „Myśli Polskiej”, członkowie organów centralnych stronnictwa zostali etatowymi pracownikami KWE jako „doradcy polityczni”. Praca na etacie w KWE była dla nich spełnieniem ambicji zawodowych i czynnikiem stabilizacji materialnej, od czego zależało zaangażowanie w życie politycznym, co docenili liderzy Rady Politycznej (1949-1954)

Dr hab. STANISŁAW KILIAN, prof. UP – Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Prawa, Ekonomii i Administracji, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków; e-mail: stanislaw.kilian@up.krakow.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5380-0242>.

Artykuły w czasopiśmie dostępne są na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

w memorandum do Departamentu Stanu: „Sam fakt, że powstała instytucja, która ma na celu nie tylko ułatwienie emigrantom politycznym przeżycia lat, jakie mają do spędzenia poza rodzinnym krajem [...] zasługuje na słowa dużego uznania. Polska Sekcja Radia W.E. – pisali dalej – nie ma charakteru Polskiej Radiostacji to jest reprezentującej polski punkt widzenia na różne problemy polityczne. Ma ona charakter amerykańskiej radiostacji, w której pracują obok Amerykanów także Polacy i z którą polska emigracja pracuje w ograniczonym zakresie”¹. W podobnym tonie pisał Marian E. Rojek, etatowy pracownik KWE, w liście do prezesa Tadeusza Bieleckiego, nie krył pretensji, że polscy doradcy zajmują drugorzędne miejsca². Wysunięty przez KWE postulat pełnego zjednoczenia ugrupowań emigracji jako warunku wzmocnienia polityki polskiej doprowadził do wyjąłowania emigracyjnej myśli politycznej i skupienia energii działania na jałowej rywalizacji politycznej w „polskim” Londynie. W rywalizacji tej pojawiły się zarzuty uzależnienia polityki polskiej od czynników obcych – amerykańskich mocodawców. Część środków finansowych przekazanych narodowcom w ramach umowy z Departamentem Stanu (w 1946 r. podpisanej w imieniu SN przez Edwarda Sojkę i T. Bieleckiego; 1949), które zostały przeznaczone na realizację polityki łączności z Krajem, wykorzystano na pokrycie kosztów funkcjonowania organów Obozu Zjednoczenia Narodowego (1950). Co więcej, do rozluźnienia łączności z Krajem przyczyniła się tzw. afera Bergu³, która położyła się cieniem na dotychczasową pracę narodowców w ramach realizacji „polityki na Kraj”. Sprawa Bergu nadwyrężyła zaufanie opinii społecznej w kraju i w środowiskach politycznych emigracji, co zmusiło narodowców (członków Centralnego Wydziału Wykonawczego w Londynie) do weryfikacji strategii polityki polskiej: odtąd uwrażliwianie opinii społecznej państw zachodnich na losy zniewolonego narodu polskiego oraz wzmocnienie aktywności dyplomatycznej z myślą o usytuowaniu „sprawy polskiej” na orbicie polityki międzynarodowej w charakterze ważnej kwestii dla bezpieczeństwa europejskiego, zepchnęło na drugi plan zadanie mobilizacji „sił własnych narodu”.

¹ Archiwum Stronnictwa Narodowego [dalej: ASN], *Do Departamentu Stanu. Projekt* (poufne), mps, b.d.w. (1952-1953 ?), s. 3. (Materiały wykorzystane w tym artykule – obecnie w zbiorach ASN – w formie fotokopii, nagrań, fiszek znajdują się w zbiorach autora artykułu).

² ASN, List M. E. Rojka do T. Bieleckiego z 27 VII 1953.

³ S. KILIAN, *Endecja na uchodźstwie. Myśl polityczna Stronnictwa Narodowego w latach 1945-1990*, Kraków 2021, s. 39.

Niezależnie od oceny położenia „sprawy polskiej” na arenie międzynarodowej, narodowcy pod wpływem nacisków polityki amerykańskiej (KWE) stali na stanowisku utrzymania konfrontacyjnej strategii walki o odzyskanie pełnej niezależności politycznej, nie tracili nadziei na rozbudzenie sił własnych narodu – pojawienia się fali społecznego niezadowolenia, która pochłonie „partyjny beton” i wielką rzeszę beneficjentów reżimu oraz otworzy drogę do demokratyzacji życia politycznego. Nie wszyscy podzielali ten punkt widzenia; wśród narodowców z Nowego Jorku czy Chicago pojawiały się głosy nawołujące do zejścia z linii niezłomnej i podjęcia próby nawiązania kontaktów z narodowym skrzydłem partii rządzącej. W duchu „rozumnej ugody” – formuły zaczerpniętej z historii ruchu wszechpolskiego i walki z okresu niewoli narodowej – z myślą o nawiązaniu kontaktów, poznaniu stanowiska rządu w Warszawie wobec postulatów emigracji, narodowcy w połowie lat sześćdziesiątych prowadzili poufne rozmowy z przedstawicielami peerelowskiego rządu za zgodą prezesa Bieleckiego. Uczestniczyli w nich publicyści „Myśli Polskiej” – członkowie Komitetu Politycznego: Antoni Dargas, Witold Trościanko, a na terenie Polski Marian Emil Rojek, goszczący w kraju z ramienia Rady Polonii.

Nie bez znaczenia dla wyboru strategii działania emigracyjnych narodowców była rosnąca popularność poglądów Jędrzeja Giertycha w opinii licznej grupy członków SN w USA, określanego mianem „prawdziwego ucznia Romana Dmowskiego”, zwolennika negocjacji z rządem warszawskim, orędownika utrzymania niezależnego kursu polityki polskiej. Cieszył się cichym poparciem znacznej i rosnącej grupy narodowców w Wielkiej Brytanii. Wyrażał pogląd, że zobowiązania emigracji (wskazywał na grupę Bieleckiego w SN) wobec KWE bez uprawomocnienia Komitetu Politycznego SN nadwyrężają zaufanie do pozostałych decyzji podjętych w ścisłym zarządzie (T. Bielecki, Z. Berezowski, E. Sojka)⁴. W opinii Giertycha obrona stanowiska niezłomnego, wykluczającego negocjacje z reżimem, miała utrudniać (wręcz uniemożliwiać) kontakty z krajem, przez co oddalała perspektywę pojawienia się zorganizowanych form opozycji antysystemowej. Sugestie i opinie Giertycha zostały zignorowane: w treści uchwały końcowej II Centralnego Zjazdu SN (1961) umieszczono zapis akceptujący dotychczasową linię Bieleckiego, wykluczano możliwość negocjacji z rządem warszawskim: „Najfałszywszym rozumieniem patriotyzmu byłoby w imię miłości ojczyzny

⁴ ASN, *Sprawa amerykańska, Sprawozdanie adresowane do T. Bieleckiego*, Frankfurt n/Me-nem, III 1947, s. 2.

wyrozumiale czy życzliwie traktować narzucone mu władze”⁵. Wyrazem dezaprobaty dla „rozbijackiej” akcji Giertycha było zaakceptowanie wniosku T. Bieleckiego o usunięciu Giertycha z szeregów SN.

Narodowcy – o czym wspomina się wielokrotnie w tym artykule – nie mieli możliwości realnego wpływu na wydarzenia w kraju bez nawiązania jakichś naci porozumienia z rządem warszawskim i uchylecia przez niego drzwi wejściowych dla reprezentacji emigracji, na co nie chcieli zgodzić się politycy z KWE. W sytuacji słabnącego tętna polityki łączności z Krajem i ograniczonego wpływu na bieg spraw krajowych, w Kościele katolickim narodowcy dostrzegli naturalnego strażnika wartości narodowych polskich i obrońcy polskości. Liczyli na istnienie symbiotycznego związku religii katolickiej i wartości ideowych formacji narodowej (proweniencji nacjonalistycznej) z okresu zaborów, co zostało potwierdzone w badaniach naukowych współczesnych historyków: Bogumiła Grotta – okres II RP, Rafała Łętochy – lata wojny i okupacji, Ewy Maj i Jana Żaryna z okresu emigracji⁶. Narodowcy stawiali znak równości między celami pracy duszpasterskiej motywowanej ideą ubogacania wartościami religijnymi sfery etycznej życia społecznego a działalnością edukacyjną prowadzoną w imię obrony polskości zagrożonej procesem sowietyzacji. „Społeczeństwo – zapewniał Bielecki w liście do L. Kopcia – nie zagubi polskiego ducha, nie utraci rozumienia własnych interesów narodowych i nie wyzbędzie się woli obrony swoich praw”⁷. Niezależnie od patetycznie brzmiącej, optymistycznej tonacji tego listu, o trwaniu Kościoła na pozycji obrońcy polskości utwierdziły rozmowy Bieleckiego i Zbigniewa Stypułkowskiego z prymasem Stefanem Wyszyńskim w Rzymie (1957). Informacja o spotkaniu została utajniona, by nie narażać prymasa na zarzut nielojalności ze strony propagandy reżimowej, iż spotyka się on z przedstawicielami nieuznawanego rządu londyńskiego. Informacje o przebiegu spotkania pochodzą więc z osobistej korespondencji do narodowców w USA. Celem spotkania z „przywódcami z kraju” – tymi słowami określił delegację biskupów polskich – było bliższe poznanie sytuacji społeczno-politycznej w kraju: „Co się w Polsce dzieje; jaki jest odpór narodu wobec [...]

⁵ *Drugi Centralny Zjazd Delegatów Stronnictwa Narodowego odbyty w Londynie w dniach 19-22 maja 1961 r.*, Londyn 1962, s. 64.

⁶ E. MAJ, *Obraz Kościoła rzymskokatolickiego na łamach tygodnika „Myśl Polska” i „Nowa Myśl Polska”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2003, sectio K, vol. 10, s. 149; J. ŻARYN, *Raport o stanie badań nad dziejami Kościoła rzymskokatolickiego na wychodźstwie w latach 1945-1966 (1989)*, [w:] *Polska emigracja polityczna 1939-1990. Stan badań*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2016, s. 472.

⁷ ASN, List T. Bieleckiego do L. Kopcia z 19 I 1960.

prześladowań stalinowsko-bierutowych i jakie spustoszenia poczynili panujący w Polsce komuniści”. Z rozmów z bp. Michałem Klepaczem (spotykali się trzykrotnie z inicjatywy prezesa) wnioskował, że episkopat nie ustąpił ze stanowiska walki o demokratyzację życia politycznego – „nie ugiął się i pozostał wierny zasadom wiary rzymskokatolickiej, co starano mu się wówczas zarzucić”⁸. W liście znalazła się informacja, że prezes prosił prymasa o przekazanie listu adresowanego do Kazimierza Brzezińskiego – b. prezesa okręgu grójeckiego – w którym stanowczo odradzał działalności konspiracyjnej, tworzenia tajnej, narodowej organizacji i zastąpienie jej nieformalnymi spotkaniami w grupach 3-4-osobowych. W nadziei zapoczątkowania ruchu społecznego protestu – kontestacji władzy apelował o podjęcie pracy wychowawczej i patriotycznej wśród młodzieży. Z podobnie brzmiącym apelem o „przerzucanie mostów do młodego pokolenia” zwracał się wcześniej w skupiskach polskich w państwach osiedlenia, lecz nie przyniosło to oczekiwanych efektów, młodzi odmawiali uczestnictwa w kołach SN, nie rozumieli poglądów wyrażanych przez rodziców ani nie dążyli do poznania historii ruchu narodowego, o czym przekonuje fakt, że młodzież polonijna w USA na etapie organizacji rocznicowych uroczystości upamiętnienia Dmowskiego... myliła go z nazwiskiem Kościuszki, Washingtona i Lincolna⁹.

Z powodu utrudnionej łączności z Krajem, braku ośrodków życia ideowego w postaci klubów myśli politycznej, młodzież w kraju poszukująca dla siebie nowego miejsca w życiu politycznym nie mogła liczyć na pomoc materialną emigracji (brakowało imiennego adresata). Niezależnie od tego narodowcy nie byli przygotowani do niesienia pomocy krajowi, sami doświadczali ograniczeń w życiu politycznym ze względu na brak środków finansowych, o czym przekonuje fakt, że z tego właśnie powodu na kilka miesięcy zawieszono druk „Myśli Polskiej”, a także ograniczono do połowy roku okres urzędowania Z. Stypułkowskiego jako przedstawiciela Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego w USA, nie wspominając szerzej o kulejących inicjatywach wydawniczych czy żmudnej zbiórce pieniędzy na pokrycie kosztów podróży dyplomatycznych prezesa do USA, które – jak twierdził – miały na celu przypomnienie politykom amerykańskim o „niezałatwionej sprawie polskiej” i decydowały o utrzymaniu jej w nurcie polityki międzynarodowej. W sytuacji słabnącej kondycji finansowej i organizacyjnej (w latach pięćdziesiątych o „śpiących kołach wschodnich w USA”) oraz kurczących się szeregów, gasły nadzieje narodowców na rozwinięcie związków

⁸ ASN, T. Bielecki, *Święty i dyplomata*, mps, 1981, s. 1.

⁹ ASN, List T. Bieleckiego do L. Kopia z 19 I 1960.

z krajem z zamiarem rozbudzeniu ducha oporu wobec władzy. Narodowcy obawiali się, że reformowanie życia gospodarczego osłabi zdolność młodego pokolenia do oceny etycznej sfery życia politycznego. Ponieważ jednak nie mieli realnego wpływu na młodzież w kraju (w ograniczonym zakresie zadanie to realizowali za pośrednictwem Wolnej Europy), to w pracy duszpasterskiej Kościoła upatrywali szansy na uaktywnienie sił patriotycznych narodu. Z uznaniem odnosili się więc do postawy episkopatu i prymasa Wyszyńskiego jako „obrońcy wiary i nauczyciela narodu”, co podkreślił Witold Leitgeber w okolicznościowym artykule *Wielki Prymas i Ojciec Narodu*. „Prymas – pisał – nigdy nie rezygnował z wydawania oceny moralnej, także w kwestiach dotyczących spraw politycznych, jeśli domagały się tego podstawowe prawa osoby ludzkiej”¹⁰. W tym samym duchu odnosili się do umiarkowanej, koncyliacyjnej postawy kard. Józefa Glempa, który pod hasłem obrony praw człowieka upominał się o prawa narodu¹¹. W jego batalii o poszanowanie praw Kościoła katolickiego (swobodny dostęp do środków masowego przekazu: radia, telewizji, filmu, prasy; zniesienie ograniczeń w budownictwie sakralnym, nieskrępowana katechizacja młodzieży) dostrzegali symptomy obrony narodowej¹². Nie wystarczy – przekonywali publicyści „Myśli Polskiej” – usprawnienie funkcjonowania systemu politycznego czy rozpoczęcie modernizacji gospodarki z myślą o podniesieniu komfortu życia, liczy się zachowanie etycznego, narodowego charakteru życia zbiorowego – „ładu moralnego”.

Efektom pracy duszpasterskiej i edukacyjnej Kościoła katolickiego było wzmocnienie duchowe – „zaszczepienie siły moralnej” jako czynnika formowania umysłów młodego pokolenia, wytyczenia nowego kierunku pracy religijno-wychowawczej o misyjnym charakterze zapoczątkowanej przez prymasa Wyszyńskiego z chwilą jego uwolnienia z internowania. W refleksji politycznej narodowców, wyrażanej na bazie wydarzeń krajowych i analizy działalności Kościoła katolickiego, w dekadzie lat sześćdziesiątych pojawił się motyw „odrodzenia moralnego” i „przemiany umysłów” jako impulsu niezbędnego dla inicjacji procesu demokratyzacji życia politycznego, prowadzącej następnie do samowyzwolenia. Wpływ czynników zewnętrznych w postaci normalizacji stosunków Wschód–Zachód pod wpływem rozwoju handlu, rewolucji technologicznej, czy dyfuzji kulturowej i prądów wolności-

¹⁰ W. LEITGEBER, *Wielki Prymas i Ojciec Narodu*, „Myśl Polska” nr 11/12, 1-15 VI 1981, s. 3.

¹¹ A. FRISZKE, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, s. 468.

¹² *O prawa Kościoła i jednostki (List biskupów w obronie praw Kościoła)*, „Myśl Polska” nr 17/18, 15 IX-1 X 1976, s. 5.

ciowych, samorzutnej konwergencji systemów politycznych, niewątpliwie sprzyjał realizacji idei samowyzwolenia, lecz utrzymanie tempa przemian w życiu politycznym zależało głównie od poziomu „doskonalenia duchowego narodu” – zakresu „umoralnienia życia narodowego”, nasycenia go pierwiastkami narodowymi. O znaczeniu więzi moralnej narodu przekonywał Marian Rojek, podkreślając, iż w jej charakterze odzwierciedla się kształt polityki narodowej, a ośrodki wychowania moralnego (wskazywał na Kościół katolicki) stają się szkołą elity narodowej¹³. Narodowcy nie określili sposobu rekrutacji elity politycznej, która miałaby przejąć ster polityki narodowej suwerennej Polski, nie upatrywał jej wśród uczniów szkoły wychowania moralno-religijnego Kościoła katolickiego. Wprawdzie w latach sześćdziesiątych liczyli na pojawienie się „arystokracji narodu” – elity politycznej i gospodarczej – młodzieży wykształconej w zachodnich uniwersytetach, lecz wiązali ją z organizacją życia politycznego okresu przejściowego po usunięciu ekipy partyjnej. Liczyli, jak się wydaje, że w procesie rewolucji moralnej samorzutnie pojawią się ośrodki ideowe, a wraz z nimi liderzy – publicyści, dziennikarze, nauczyciele, weterani walki z reżimem jako reprezentanci nowej elity politycznej.

Niezależnie od wyrazów uznania dla działalności religijnej i patriotycznej zaufanie narodowców do postawy Kościoła katolickiego nadwyreżyła treść Listu biskupów polskich do biskupów niemieckich (*Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim*) z 18 listopada 1965 r., w którym znalazło się sformułowanie: „udzielamy przebaczenia i prosimy o nie”. Żołnierze emigranci – weterani wojenni – wyrażali oburzenie z tego powodu, formułując pod adresem T. Bieleckiego pytanie: *Za co mamy Niemców przeproszać?* W dniu 12 marca 1966 r. pod przewodnictwem prezesa jako przewodniczącego z udziałem Rady Trzech: gen. Władysława Andersa, gen. Tadeusza „Bora”-Komorowskiego i Edwarda Raczyńskiego odbyło się posiedzenie Rady Jedności Narodowej poświęcone „omówieniu sytuacji Kościoła w Polsce w związku z kampanią oszczerstw prowadzoną przez władze państwowe przeciw episkopatowi polskiemu”. Na forum Rady Bielecki bronił kard. Wyszyńskiego i polskich biskupów, przekonywał (jego opinię podzielała Rada Trzech), że:

List jest dokumentem moralno-religijnym dużej wagi, obliczonym na dłuższą metę, a nie traktatem politycznym [...] próbowano zarzucić episkopatowi, że

¹³M.E. ROJEK, *Podstawy ideowe oraz niektóre zasady ustrojowe programu Stronnictwa Narodowego*, Londyn 1950, s. 3.

zszedł ze swojego stanowiska w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Było to oskarżenie absurdałne i szkodliwe. Wreszcie – mówił dalej – nie jest to [List – przyp. S.K.] na pewno walka o władzę. Biskupi nie chcą i nie mogą sięgać po rządy państwem. Jest to natomiast bardzo ważna, decydująca o losach narodu walka o rząd dusz¹⁴.

W dyskusji nie pojawiły się głosy krytyki na bazie budzącego wątpliwości motywu przebaczenia, uczestnicy obrad bronili stanowiska polskiego episkopatu przed zarzutami propagandy reżimowej o rezygnacji z obrony granicy zachodniej i upominania się o jej uznanie przez episkopat niemiecki, uznając, iż pkt 3. porozumienia z 14 kwietnia 1950 r. usuwa wątpliwości („Wychodząc z założenia, że Ziemie Odzyskane stanowią nieodłączną część Rzeczypospolitej...”). O ile członkowie Komitetu Politycznego wykazywali zrozumienie dla postawy polskiego episkopatu, o tyle zarazem nie kryli oburzenia wobec stanowiska Watykanu, który zwlekał z uznaniem granicy Odry-Nysy. Wątpliwości pojawiały się już wcześniej w treści osobistej korespondencji do prezesa Bieleckiego na kanwie problematyki niemieckiej. Jerzy Przyłuski w liście do prezesa SN pisał, iż „postawa Watykanu podrywa nasze prawa do tej granicy i wzmacnia roszczenia niemieckich organizacji wysiedlonych”¹⁵. W podobnym tonie utrzymany był list Tadeusza Popławskiego z 18 grudnia 1965 r.¹⁶ Bielecki bronił pojednawczego charakteru Listu, wskazywał na jego ekumeniczny charakter. W odpowiedzi z 25 stycznia 1966 r. pisał:

Jestem przekonany, że gdyby list był pisany nie w Rzymie a w Warszawie, sformułowania wypadłyby troszeczkę inaczej. Niewiele ich zresztą było do zacepienia: sprawa zapomnienia i dialogu, gdzie trzeba było wyraźnie powiedzieć, ale co się nie bardzo mieściło w takim liście, że biskupi nasi stoją niezachwianie na stanowisku obecnej granicy zachodniej. Stąd głównie obawiałem się nagonki reżimowej od strony problemu niemieckiego bo ten był najniebezpieczniejszy i mógł odwrócić uwagę od Tysiąclecia. Ja to sobie potwierdziłem w Watykanie – pisał dalej – że Watykan nie może i pewnie nie chce formalnie uznać granicy na linii O-N gdyż uważa, że to nie należy do niego a do zainteresowanych państw. Natomiast faktycznie Watykan uznaje zarządzenie prymasa naszego, które traktuje ziemie przyłączone tak, jakby na stałe należały do Polski¹⁷.

¹⁴ ASN, *Rada J.N. W obronie Kościoła w Polsce*, biuletyn: Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego. Dział Informacji, nr 3-4, 22 III 1966.

¹⁵ ASN, List J. Przyłuskiego do T. Bieleckiego z 15 IX 1959.

¹⁶ ASN, List T. Popławskiego do T. Bieleckiego z 18 XII 1965.

¹⁷ ASN, List T. Bieleckiego do T. Popławskiego z 25 I 1966.

W innym świetle prezes przedstawił stanowisko Watykanu w liście do Stefana Jankowskiego (USA); wspominał o niewymienionym z nazwiska kardynale amerykańskim, który miał naciskać na prymasa Wyszyńskiego, by ten zaniechał starań o uznanie przez Watykan granicy Odry-Nysy¹⁸. Niezależnie od zajmowanego stanowiska narodowcy obawiali się, że treść Listu osłabi zaufanie narodu do polskiego episkopatu oraz stanie się pretekstem dla reżimowej propagandy do wzmożenia ataków na Kościół katolicki, w konsekwencji oddali perspektywy polityki polskiej opartej na bazie sił własnych narodu. Z czasem, w miarę przygotowań do organizacji obchodów Tysiąclecia Chrześcijańskiej Polski, sprawa Listu zeszła na dalszy plan. Świętowanie historycznych wydarzeń przydało nowej treści życiu społecznemu emigracji (narodowców), stało się okazją do wzmocnienia więzów wspólnotowych ponad podziałami ideowo-politycznymi¹⁹. Narodowcy włączyli się do organizacji obchodów milenijnych jako organizatorzy historycznych dyskusji i autorzy licznych artykułów historycznych, zamieszczonych na łamach emigracyjnej prasy, czy publikacji (w formie broszur) na temat dziejów chrześcijańskiej Polski. W obiegu czytelnicznym ugruntowane miejsce zajmowała broszura Michała Goławskiego (wówczas wiceprezesa Polskiej Macierzy Szkolnej) *Polska chrześcijańska 966-1966* (Londyn 1966), zwłaszcza jej fragment ukazujący działalność polskich misji katolickich w krajach pogańskich. Broszura ta znalazła się w wykazie lektur obowiązkowych w kołach SN. Zabrakło „wyjścia na zewnątrz” – upowszechnienia wiedzy na temat historii ojczyzny w opinii publicznej państw zachodnich. Narodowcy żywili nadzieję, że uroczystości milenijne przyczynią się do wzmocnienia „sił moralnych narodu” i zneutralizują ataki reżimowej propagandy na bazie Listu pod adresem episkopatu. Dlatego entuzjastycznie witali odrodzenie ruchu pielgrzymkowego i kultu maryjnego. W pielgrzymkach i ruchu oazowym upatrywali czynnika wzmocnienia więzi religijnej narodu i jego ideowej konsolidacji (w duchu idei narodowej polskiej). W opinii narodowców działalność duszpasterska księży miała fundamentalne znaczenie w aktywizacji politycznej społeczeństwa w kierunku demokratycznym, była pierwszym krokiem na drodze do samowyzwolenia.

W myśli politycznej narodowców uznanie dla zasług Kościoła katolickiego wynikało nie tylko z udziału w rozbudzeniu sił patriotycznych, lecz z obrony chrześcijańskich fundamentów Europy zagrożonych procesem sekularyzacji; narodowcy liczyli, że wybór papieża Polaka przyczyni się do

¹⁸ ASN, List T. Bieleckiego do S. Jankowskiego z 15 VIII 1957.

¹⁹ R. HABIELSKI, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999, s. 107.

wzmocnienia położenia sprawy polskiej w polityce państw zachodnich²⁰. Obawiali się jednak, że rządy europejskich mocarstw zajęte sprawami integracji europejskiej zapomną o losie narodu polskiego, że w przyszłości zlaicyzowana wspólna Europa może stać się nieczuła na postulaty polskie, a sprawa polska stanie się wewnętrzną sprawą sowieckiego imperium. „Podstawę przyszłego ładu międzynarodowego – pisał Rojek – chcemy widzieć we wspólnym dziedzictwie cywilizacji powszechnej opartej na prawdach chrześcijańskich oraz w dobrowolnej społeczności wolnych i wzajem szanujących swe odrębności narodów”²¹. Warto podkreślić, że narodowcy nie byli przeciwnikami integracji europejskiej, lecz odkładali ją na później, do czasu nacieszenia się odzyskaną suwerennością, bronili jej narodowego charakteru wyrażonego w formule „Europy ojczyzn”.

Nowy etap w życiu politycznym emigracyjnych narodowców zaznaczyły wydarzenia z dekady lat siedemdziesiątych: powstanie nowego ośrodka politycznego z udziałem SN – Polskiego Zjednoczenia Narodowego (2 grudnia 1972), utworzenie równoległego, konkurencyjnego ośrodka dyspozycyjnego w postaci Instytutu Romana Dmowskiego (18 listopada 1977), wyraźne słabnięcie zaufania do linii politycznej Bieleckiego i zarazem rosnącej liczbie zwolenników Giertycha, nadal operującego zarzutem podporządkowania przez prezesa SN (honorowego od 1968 r.) polityki polskiej czynnikom „obcym”, czyli amerykańskiej polityce. Należy zaznaczyć, że zarzuty Giertycha nie były nowe, w tym kształcie uwidoczniły się na początku lat pięćdziesiątych w poglądach liderów Rady Politycznej 1949-1954, którzy zarzucali KWE sprowadzenie emigracji na fałszywą drogę walki politycznej, opartej na niemożliwym do spełnienia warunku pełnego zjednoczenia politycznego i utworzenia jednego ośrodka kierowniczego politycznego działania. Realizacja tego warunku odwróciła uwagę emigracji od zagadnień krajowych, osłabiła politykę łączności z Krajem²². Uwagi Giertycha dotyczące sytuacji w kraju i zadań polityki emigracji zostały wyrażone w treści *Listu otwartego do społeczeństwa w kraju* (Londyn, 1 czerwca 1976), w którym wskazywał na kolizję między polskim patriotyzmem – postawą narodową z historycznie uwarunkowaną zasadą przebaczenia – a dążeniem do rewolucji i zwycięstwa bez

²⁰ Wybór papieża Polaka na Stolicę Piotrową był jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu religijnym i społecznym narodowców. Z wyborem tym wiązali nadzieję na rozbudzenie sił patriotycznych narodu. Z uwagą śledzili przebieg papieskiego pielgrzymowania do ojczyzny, analizowali treść homilii, rejestrowali echa prasy światowej. Próba analizy religijnych i politycznych aspektów papieskiego nauczania wykracza poza ramy tego artykułu.

²¹ M.E. ROJEK, *Podstawy ideowe*, s. 12.

²² ASN, *Do Departamentu Stanu* (mps), poufne, Londyn, b.d., 1952-1953 (?), s. 7.

przebaczenia jako obcej chrześcijańskiej tradycji polskiej. „Każdy polski wierzący katolik – pisał Giertych – jest opozycjonistą wobec systemu rządów, który uczynił ateizm i doktrynę Marksa czymś w rodzaju religii panującej. Postawa całego narodu jest i musi być opozycyjna”²³. Granice opozycyjności społeczeństwa – formy oporu wobec warszawskiego rządu i sowietyzacji określały zasady religii katolickiej. Poza tymi granicami mieściła się taktyka odwetu i bratobójczej walki. Na tym tle Giertych usytuował apel o odrzucenie konfrontacyjnej strategii walki politycznej motywowanej zarówno ideą przebaczenia, jak i imperatywem ochrony „substancji narodu i jego ducha”. Tym bardziej że – jak zauważał analizując historię powstań narodowych – do konfrontacji zawsze dążyły (i nadal dążą) „siły obce” – wrogowie Polski, którzy i dziś pod płaszczem fałszywie prezentowanego patriotyzmu – przekonywał – polskimi rękami, wykorzystując masowy ruch niezadowolonego społecznego pod szyldem odzyskania pełnej suwerenności, chcą użyć uniesienie patriotyczne narodu do realizacji własnych interesów politycznych i gospodarczych.

W opinii Giertycha i jego zwolenników wybór konfrontacyjnej, rewolucyjnej strategii walki stanowił zagrożenie uzyskanym już koncesjom politycznym (obawiał się interwencji Moskwy), był wyrazem „polityki niezgodnej z wolą narodu”. „KOR nie chce mówić o przebaczeniu – przekonywał związany z Giertychem Stanisław Kozanecki – lecz o rewolucji, zwycięstwo polityczne bez przebaczenia”²⁴. W opinii tej odzwierciedlały się rysy poglądów rosnącej w siłę grupy „realistów” politycznych ze SN, że wśród sił niepodległościowych w kraju przewagę zdobyła grupa radykalnych opozycjonistów wspieranych przez ośrodki zagraniczne, dążąca do przejęcia władzy w atmosferze rewolucyjnej, żeby nie dostała się ona w ręce reformatorów z narodowego skrzydła partii rządzącej. W opinii tej grupy członkowie KOR mieli narzucić Kościołowi i bliżej nieokreślonym „narodowym siłom niepodległościowym” fałszywą tezę o niereformowalności systemu socjalistycznego i pojawieniu się wyjątkowej „koniunktury na rewolucję”, która może szybko minąć, przez co ograniczyli wpływ Kościoła na wybór reformatorskiego charakteru walki politycznej. Nawiązując do tej tezy w artykule na łamach „Myśli Polskiej” (1-15 września 1981, nr 15/17), Wacław Całus (przewodniczący KP SN) pisał o próbach osłabienia przez KOR pozycji Kościoła katolickiego w życiu społecznym pod zarzutem kompromisu z reżimem – „zejścia z pola walki”. Z opinią Całusa korespondują uwagi Leszka Jasień-

²³ J. GIERTYCH, *List otwarty do społeczeństwa polskiego w kraju*, Londyn 1 VI 1976, s. 3.

²⁴ S. KOZANECKI, *Polska 1980-1982. Światła i cienie*, Overijse 1983, s. 50.

czyka wyrażone w artykule *Bądźmy roztropni* („Myśl Polska” 1-15 grudnia 1987, nr 22-23): „KOR – pisał – nareszcie odsłonił swe oblicze. Ataki na wpływ Kościoła, na łączenie patriotyzmu z katolickością, na endecję, antysemityzm, były wstępem do skonsolidowanej akcji, mającej na celu sprowokowanie polsko-rosyjskiego starcia, niedopuszczenie do pokojowego rozwiązania tak w Polsce jak i w Europie”.

Uwagi te nie były odosobnione, w podobnym stylu formułował je Antoni Dargas, Stanisław Skrzypek (USA)²⁵ i Tadeusz Rzewuski (Francja), który w liście do Komitetu Organizacyjnego V Centralnego Zjazdu SN (1982) pisał: „Zachowujmy naszą nieufność i czujność wobec sił, które pod maską różnych pięknych haseł, postępu, sprawiedliwości, braterstwa, a jak wygodniej to i patriotyzmu służą ambicjom obcym i często wrogim naszemu narodowi”²⁶. Osią refleksji narodowców na temat KOR-u była teza, stanowiąca echo wcześniejszej sugestii Giertycha o wpływie anonimowych czynników zagranicznych na rozwój sytuacji politycznej w kraju. W jego opinii Komitet skupiał środowiska lewicy laickiej – „ex-komunistów”, „osoby powiązane z masonerią” i międzynarodowymi organizacjami żydowskimi – „międzynarodowym żydostwem”²⁷, które korzystając z uniesienia patriotycznego narodu jako „materiału palnego” – jak obrazowo ujął to Giertych w treści cytowanego wcześniej Listu otwartego – wzniciły ogień narodowej insurekcji i przy wsparciu politycznym i materialnym zagranicznych mocodawców z Departamentu Stanu przejęli ster działania opozycji antysystemowej. Na bazie analizy oblicza ideowego KOR publicyści „Biuletynu Stronnictwa Narodowego w Stanach Zjednoczonych A.P.” i nieliczni z redakcji „Myśli Polskiej” formułowali tezę, że zwycięstwo tzw. lewicy laickiej uniemożliwi powrót na scenę polityczną wolnej Polski ugrupowań nawiązujących do historycznego kształtu idei narodowej. Z optymizmem witali więc informacje z kraju o odradzeniu się ruchu narodowego, zwłaszcza stronnictwa o narodowo-chrześcijańskim profilu ideowym – Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego jako platformy politycznej dla młodego pokolenia odwołującej się do nauczania papieża Jana Pawła II. Z myślą o wsparciu tej inicjatywy Wojciech Wasiu-

²⁵ AAN, sygn. 182, Akta S. Łuckiego, S. Skrzypek, *Uwagi na tematy krajowe*, mps, b.d. (lata osiemdziesiąte).

²⁶ AAN, sygn. 182, Akta S. Łuckiego, List T. Rzewuskiego do Komitetu Organizacyjnego Zjazdu SN z 20 V 1982 (rkps).

²⁷ AAN, sygn. 167, Akta S. Łuckiego, Wydział Wykonawczy SN w Wielkiej Brytanii (biuletyn), *Informacja dla narodowców* nr 2, IV 1977, s. 3; [b.a.], *W Kraju*, „Biuletyn Stronnictwa Narodowego w Stanach Zjednoczonych A.P.” nr 1, III 1979, s. 11; [b.a.], *W Kraju*, „Biuletyn Stronnictwa Narodowego w Stanach Zjednoczonych A.P.” nr 3, 3 XII 1979, s. 11.

tyński – dyrektor Instytutu Romana Dmowskiego w USA, zorganizował wśród amerykańskiej Polonii pod szyldem pomocy dla Solidarności zbiórkę pieniędzy dla ZCHN-u, liczył, że nowej partii uda się odbudować katolicko-narodowy charakter życia politycznego (uzbierał 120 tys. dolarów). Narodowcy sceptycznie odnosili się do inicjatywy nielicznej grupy nestorów ruchu narodowego o reaktywacji SN w kraju (SN „senioralne”) i połączeniu go z emigracyjnym SN. Stąd też zdecydowali się na utworzenie nowego stronnictwa – o profilu endeckim i kontynuację działalności w kraju pod szyldem Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego²⁸. O tym, że ugrupowanie to nie zyskałoby zaplecza politycznego, pisał prezes Dargas w liście do S. Łuckiego z 4 marca 1978 r.: „Jakiś nasz ruch zaplecza by nie miał, bo nawet Kościół – wydaje mi się – trzymałby się z dala”²⁹. Ze zrozumieniem odnosili się do zdystansowanej wobec endecji postawy Kościoła katolickiego, który – jak przypuszczali – obawiał się zarzutów z powodu udziału w reanimacji etnocentrycznej formacji ideowej obciążonej grzechami przeszłości, głównie zarzutem antysemityzmu. Niezależnie od skali zaangażowania Kościoła w ratowanie historii narodowej z myślą o przekazaniu jej pokoleniom wolnej Polski, nie udało się zaszczepić zainteresowania młodzieży historią emigracyjnych narodowców; biogramy narodowców były (i pozostają) nieznane. Wskutek wyrugowania historii SN z edukacji historycznej okresu Polski Ludowej, emigranci (narodowcy) byli postrzegani jako „pokolenia bez zasług”.

Granice ostatniego etapu realizacji polityki polskiej wyznaczała treść uchwały podjętej przez delegatów V Centralnego Zjazdu SN (1982), jako włączenie się emigracyjnych narodowców do życia politycznego w kraju z zamiarem wsparcia „niezależnych sił narodowych”, lecz z kilku powodów, głównie słabnącej kondycji organizacyjnej, nie udało się go zrealizować. Dopiero uczestnicy kolejnego, VI Centralnego Zjazdu SN (1987) z udziałem delegacji krajowych narodowców podjęli uchwałę o integracji z Krajem – „przeniesieniu punktu ciężkości polityki polskiej do kraju” i przekazaniu krajowym narodowcom emigracyjnego doświadczenia i dorobku w dziedzinie idei i myśli politycznej, lecz i tego celu nie potrafili spełnić. Nie posiadali bowiem dorobku myśli, unowocześnionej wersji idei narodowej pod kątem wyzwania rozwoju cywilizacyjnego, którą mogliby obdarować krajowców. Głównym celem pracy ideowej publicystów „Myśli Polskiej” nie było przygo-

²⁸ AAN, sygn. 178, Akta S. Łuckiego, List S. Łuckiego do W. Nettera z 7 IX 1991; T. SIKORSKI, „Wyznajemy zasady narodowe polskie i uniwersalne katolickie”. *Stronnictwo Narodowe na emigracji (1939-1992). Zarys działalności i myśli politycznej*. [w:] *Angielski łącznik, Albin Tybulewicz (1929-2014)*, praca zbiorowa, Warszawa 2016, s. 47 n.

²⁹ AAN, sygn. 178, Akta S. Łuckiego, List A. Dargasa do S. Łuckiego z 4 III 1978.

towanie projektów rozwiązań prawnoustrojowych, lecz zachowanie historycznego kształtu idei narodowej i uchronienie jej sfery etycznej przed wpływem współczesnych idei wolnościowych i awangardowych ruchów społecznych. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że od lat pięćdziesiątych z chwilą przekazania steru polityki w łączności z Krajem Komitetowi Wolnej Europy narodowcy – publicyści „Myśli Polskiej” oderwali się od spraw krajowych i skupili się głównie na organizacji życia politycznego w ramach utworzonego w 1954 r. Obozu Zjednoczenia. Zadanie rozbudzenia „sił własnych narodu” – wzmocnienia duchowego – odnowy moralnej pozostawili Kościołowi katolickiemu. Liczyli na pojawienie się warunków sprzyjających realizacji idei samowyzwolenia. Niezależnie od zaangażowania Kościoła i postawy narodu – zwłaszcza młodego pokolenia, czynnikami wzmocniającymi ideę samowyzwolenia były zmiany zachodzące w świadomości społecznej pod wpływem rozwoju cywilizacyjnego: dyfuzji idei wolnościowych, postępu technologicznego, rozwoju wymiany handlowej, usprawnienia łączności i komunikacji.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Akt Nowych [AAN]

Akta Stanisława Łuckiego

Archiwum Stronnictwa Narodowego [ASN]

Zbiory Tadeusza Bieleckiego

Prasa

„Biuletyn Stronnictwa Narodowego w Stanach Zjednoczonych A.P.” 1979

„Myśl Polska” 1976, 1979, 1981, 1982

Publicystyka polityczna

Pierwszy Centralny Zjazd Delegatów Stronnictwa Narodowego odbyty w Londynie w dniach 27-30 maja 1955 r. Obrady – uchwały – przemówienia, Londyn 1955.

Drugi Centralny Zjazd Delegatów Stronnictwa Narodowego odbyty w Londynie w dniach 19-22 maja 1961 r. Obrady – uchwały – przemówienia, Londyn 1962.

ROJEK M.E., *Podstawy ideowe oraz niektóre zasady ustrojowe programu Stronnictwa Narodowego*, Londyn 1950.

GIERTYCH J., *List otwarty do społeczeństwa polskiego w kraju*, Londyn, 1 VI 1976.

KOZANECKI S., *Polska 1980-1982. Światła i cienie*, Overijse 1983.

Literatura

- FRISZKE A., *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999.
- HABIELSKI R., *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999.
- KILIAN S., *Motywy „pełnej” suwerenności w myśli politycznej emigracyjnego Stronnictwa Narodowego w latach 1945-1989*, „Studia Polonijne” 42(2021), s. 239-260.
- KILIAN S., *Endecja na uchodźstwie. Myśl polityczna Stronnictwa Narodowego w latach 1945-1990*, Kraków 2021.
- MAJ E., *Obraz Kościoła rzymskokatolickiego w tygodniku „Myśl Polska” i „Nowa Myśl Polska”*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2003, sectio K, vol. X, s. 143-159.
- SIKORSKI T., *„Wyznajemy zasady narodowe polskie i uniwersalne katolickie”. Stronnictwo Narodowe na emigracji (1939-1992). Zarys działalności i myśli politycznej*, [w:] *Angielski łącznik, Albin Tybulewicz (1929-2014)*, praca zbiorowa, Warszawa 2016.
- SMOLIK B., *Myśl polityczna Wojciecha Wasiułyńskiego*, Toruń 2004.
- TUREK W., *Od Jalty do zjednoczonej Europy. Polityka emigracyjnego Stronnictwa Narodowego w latach 1958-1968*, „Arcana” 2003, nr 51-52, s. 217-227.
- ŻARYN J., *Raport o stanie badań nad dziejami Kościoła rzymskokatolickiego na wychodźstwie w latach 1945-1966 (1989)*, [w:] *Polska emigracja polityczna 1939-1990. Stan badań*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2016.

KOŚCIÓŁ KATOLICKI W KSZTAŁTOWANIU „SIŁ WŁASNYCH NARODU”
– OPOZYCJI ANTYSYSTEMOWEJ –
NA TLE KONCEPCJI
POLITYKI POLSKIEJ EMIGRACYJNEGO STRONNICTWA NARODOWEGO

Streszczenie

Od początku pobytu na obczyźnie życie polityczne emigracyjnego Stronnictwa Narodowego zostało podporządkowane koncepcji polityki polskiej; jej głównym celem było odzyskanie pełnej suwerenności. Realizacja tego celu była uzależniona od zharmonizowania trzech elementów tej koncepcji: rozbudzenia „sił własnych narodu” – na bazie motywu walki z reżimem, usytuowania polityki emigracyjnej w katalogu celów amerykańskiej polityki wyzwolenia („amerykańskiej dźwigni”, dźwigni sprawy polskiej) oraz nadejścia pomyślnej sytuacji międzynarodowej – koniunktury dla sprawy polskiej. Z czasem, co najwyraźniej widać w okresie popaździernikowej „odwilży”, w refleksji politycznej narodowców na kanwie wydarzeń krajowych pojawiła się idea samowyzwolenia, jej realizację uzależniali oni od mobilizacji narodu do walki politycznej motywowanej ideą demokratyzacji życia politycznego, która w dalszej kolejności miała doprowadzić do odzyskania pełnej niezależności politycznej. Z powodu ograniczonych możliwości prowadzenia tzw. polityki na kraj – zablokowania kontaktów z byłymi członkami międzywojennych organizacji narodowych, braku kurierów i organizatorów życia politycznego w warunkach konspiracji, narodowcy liczyli na zaangażowanie Kościoła katolickiego, w którym upatrywali strażnika narodowej kultury zagrożonej pod presją sowietyzacji. Z chwilą pojawienia się pierwszych form organizacyjnych opozycji antysystemowej (ROPCiO oraz KOR) odmówili poparcia dla wyboru rewolucyjnej, konfrontacyjnej strategii walki politycznej, propagowanych przez liderów tych organizacji, uznając, że jest ona sprzeczna z duchem przebaczenia charakterystycznym dla polskiej, narodowej tradycji. Nie kryli pretensji do postawy polskiego episkopatu, który – jak

twierdzili – oddał ster walki z reżimem „czynnikiem obcym” i zaprzepaścił w ten sposób możliwość udziału w batalii o przywrócenie narodowego charakteru życia politycznego. Celem badawczym artykułu jest ukazanie miejsca Kościoła katolickiego w koncepcji polityki polskiej emigracyjnego SN – roli jaką narodowcy przypisywali Kościołowi w mobilizacji społeczeństwa do walki o demokratyzację ustroju i wolności polityczne – jako etapu realizacji idei samowyzwolenia.

Słowa kluczowe: Kościół katolicki; emigracyjne Stronnictwo Narodowe; polityka polska

THE ROLE OF THE CATHOLIC CHURCH IN SHAPING THE ‘NATION’S OWN FORCES’
(ANTI-COMMUNIST OPPOSITION)
AGAINST THE BACKDROP
OF THE POLISH POLICY OF THE ÉMIGRÉ NATIONAL PARTY

Summary

From the beginning of its members’ stay in exile, the political life of the émigré National Party (Polish acronym ‘SN’) was subordinated to the concept of Polish policy, its main objective regaining the country’s full sovereignty. The realisation of this goal depended on the harmonisation of three elements of this concept: awakening of the ‘nation’s own forces’ based on fighting the communist regime, anchoring the émigré-led policy as one of the goals of the American liberation policy (the ‘American leverage’ for the Polish cause), and the onset of a favourable international situation for the Polish cause. Over time, which can be seen most clearly in the period of the post-October 1956 ‘thaw’, the idea of self-liberation emerged in the political reflection of the nationalists on the basis of domestic events. Their putting this idea into practice depended on the mobilisation of the nation for political struggle motivated by the notion of the democratisation of political life, which was to ultimately lead to Poland’s regaining its full political independence. Due to the limited possibilities of conducting the ‘policy for the country’ – as contacts with former members of inter-war national organisations were blocked, and couriers and organisers of political life scarce in conditions forcing them to operate clandestinely – the nationalists counted on the involvement of the Catholic Church, in which they saw the guardian of national culture threatened under the pressure of Sovietisation. With the emergence of the first organisational forms of anti-communist opposition (the Movement for Defence of Human and Civic Rights and the Workers’ Defence Committee), they refused to support the choice of a revolutionary, confrontational strategy of political struggle promoted by the leaders of these organisations, considering it to be contrary to the spirit of forgiveness characteristic of the Polish national tradition. They made no secret, however, of their resentment of the attitude of the Polish episcopate, which, they claimed, had handed over the leadership of the struggle against the regime to ‘foreign factors’ and thus squandered the opportunity to participate in the battle to restore the national character of political life. The research objective of this article is to show the place of the Catholic Church in the concept of the Polish policy pursued by the émigré SN – the role that nationalists attributed to the Church in awakening the ‘nation’s own forces’, mobilising society to fight for the democratisation of the political system and freedoms as a stage in putting the notion of self-liberation into practice.

Keywords: Catholic church; émigré National Party; Polish politics